

Brednie czy przepowiednie?

Ludzie od wieków wierzą w rozmaite dziwne rzeczy: w żaby spadające z nieba, w możliwość cielesnego obcowania z diabłem ☐ , w związek między wbijaniem igły w laleczkę voodoo, a bólem, który nasz nie ulubiany sąsiad odczuwa w wątrobie, wreszcie – najgłupszy spośród nas wierzą w uczciwość polityków. Odkąd pamiętam, do kategorii takich niedorzeczności kwalifikowałem wszelkiej maści prorocstwa. W końcu spirytysta powinien być sceptyczny wobec przepowiedni (zob. A. Kardec, Księga Duchów, pyt. 868). Z drugiej strony niedawno trafiłem na intrygujący artykuł astrologiczny, zamieszczony w **styczniowym numerze miesięcznika „Hejnał” z 1939 roku**, a dotyczący przepowiedni na lata 1939-1945. Pozwolę go sobie przytoczyć w całości (po prostu zamieszczam tu skany, które są powszechnie dostępne w federacji bibliotek cyfrowych). Ciekaw jestem Waszej interpretacji tych tekstów ☐



Osobom, które przespały lekcje historii przypomnę kilka podstawowych faktów. Myślę, że ułatwią one interpretację przepowiedni: Dwadzieścia lat po

zakończeniu I wojny światowej (1914-1918), 1 września 1939 roku wybuchła II wojna światowa, która pochłonięła kilkadziesiąt milionów ofiar. 3 września Francja i Wielka Brytania wypowiedziały wojnę III Rzeszy, ale aż do wiosny 1940 roku na froncie zachodnim nie podjęto żadnych istotnych działań wojennych. Lata 1939-1942 to okres zwycięstw Niemiec i ich sojuszników. Lata 1943-1945 to czas przewagi aliantów. Do ostatecznego zwycięstwa nad III Rzeszą doszło w maju 1945 roku. II wojna światowa zakończyła się podpisaniem bezwarunkowej kapitulacji Niemiec 8 maja 1945 roku.

Krytyczne lata 1939 — 1945

Zamieszczamy w tłumaczeniu polskim interesujące zestawienie najważniejszych przepowiedni wybitnych astrologów całego świata odnośnie do nadchodzącego przełomowego okresu. Redakcja obu pism: „Le monde de demain“ oraz „Neues Europa“, w których się praca poniższa ukazała, zaopatruje ją w nast. uwagę:

„Otrzymałiśmy w ostatnich czasach z wielu stron listy z prośbą o szczegółowe wypowiedzenie się, kiedy według wszelkiego prawdopodobieństwa mogłaby wybuchnąć wojna światowa nr 2. Spełniamy te życzenia, wyrażając jednak nadzieję, że nadchodzące krytyczne lata przejdą szczęśliwie, nie rozpętlując straszliwych wydarzeń, których cień zawisł nad ludzkością.“

I my ze swej strony podkreślamy usilnie, że nie dlatego pracę tę zamieszczamy, żeby dręczyć Czytelnika widmem wojny, tylko żeby, przedstawivszy mu powagę chwili, prosić wszystkich ludzi dobrej woli o gorący, serdeczny a trwały wysiłek wewnętrzny w celu zbiorowego przeciwdziałania złu. Ciężkie chmury zbierają się nad ludzkością, lecz chmury te rozprasza Ofiara Chrystusa, rozprasza je ofiarna pomoc Jego niebiańskich hufców i jeśli tylko da im ludzkość prawo do tego wysiłkiem wyczerpanej dobrej woli, usuną, a przynajmniej zmniejszą do minimum grożące niebezpieczeństwo, spełniając nad ludzkością wielki cud miłości Bożej.

Powtarzajmy codziennie, powtarzajmy z mocą i wiarą białomagiczne zaklęcia:

„Niech znika zło, niech się w dobro przemienia! Niech pokój Boży spływa na świat, a miłość Chrystusowa niechaj przenika serca ludzkie, niechaj oświeca ich umysły i niechaj wskaże narodom drogę zgodnej współpracy i radosnego zwycięstwa nad złem i niedolą!“

Redakcja „Hejnalu“.

Nic tak nie zajmuje obecnie ludzkości, jak zatrważające zagadnienie, jak ukształtuje się przyszłość świata pod względem politycznym i gospodarczym. Na pierwszy plan w tych rozważaniach wysuwa się widmo nowej pozozi europejskiej, a może i światowej. Na niezliczonych ustach zawisa trwożne pytanie: „Czyż istotnie zagraża nam w dwadzieścia lat po ostatniej wojnie światowej nowa rzecz ludów? Czy sytuacja ogólna jest rzeczywiście tak

„HEJNAŁ” I 1939, s. 67.

poważna, jak to twierdzą niektórzy przenikliwi politycy? Czy nowa pożoga świata, o której się tyle mówi i pisze, staje przed nami istotnie w niepokojącej bliskości? Czy katastrofa jest nieunikniona? Jeśli tak, to kiedy ta klęska na nas spadnie?

Jeśli postaramy się bardzo obiektywnie dać odpowiedź zarówno jasną, jak i uwzględniającą wszystkie te niepokojące pytania, dojdziemy z punktu widzenia kosmobiologicznego do wniosku, że w ciągu sześciu najbliższych lat wystąpią konstelacje planetarne, przedstawiające w istocie pewne analogie z katastrofalnymi konstelacjami roku 1914, roku wybuchu wojny światowej 1914—18. Równocześnie jednak ogarnia włajemniczonego radosne przeświadczenie, że konstelacje najbliższej przyszłości nie wykazują tendencji do wywierania owego nieprzpartego wpływu, jak przy wybuchu wojny światowej w roku 1914.

Niechaj więc na ludzi trwożliwych podziała uspokajająco wiadomość, że nowa wojna światowa, choć możliwa, ba — nawet prawdopodobna, nie musi jednak koniecznie dojść do skutku jako ostatnia konsekwencja wielkiej polityki światowej. Do wojny światowej nr 2 nie musi dojść i nie dojdzie, jeśli państwa, które uważają za najwyższy cel swojej polityki utrzymanie pokoju, dadzą stanowczo do zrozumienia tym państwom, które należy uważać za wojownicze, że wszelkie próby mącenia pokoju światowego doprowadzą do ich zagłady.

Czy jednak pod tym względem wszystko będzie zrobione, żeby skutecznie przeskodzić wybuchowi przyszłej wojny światowej? Odpowiedzią nie może być niestety 100% „tak“.

Sławny Paracelsus mówi: „Wojna przyjdzie wkrótce po upadku ostatniego państwa austriackiego“. Z chwilą zaboru Austrii przez Niemcy wypełniła się już pierwsza część tego proroctwa. Święta Anna Katarzyna z Emmerich (1774—1824) przepowiedziała jako epokę najbliższej wojny okres między 1940 a 1950. Niektórzy zwolennicy Nostradamusa są zdania, że Francja będzie wmieszana w wojnę między 1940 a 1943. Siostra Berta Bouquillon (1800—1850) przewidziała wybuch wojny między 1940 a 1950. Przegląd „Psychica“ w Paryżu opisuje interesujące debaty w Club du Faubourg dnia 24 marca 1938 na temat kosmobiologii. W trakcie ich objaśniał M. F. Delanoue typowe konstelacje, mogące wywołać wojnę: „W 1870, jak w 1914 planeta Jowisz znajdowała się w koniunkcji z Uranusem. Najbliższa koniunkcja tych dwóch planet będzie miała miejsce w maju 1941, przez orbitę jednak tych dwóch planet skutki jej przejawiają się wcześniej. Zresztą sześć planet znajdzie się w owym czasie w znaku Byka, zespole planet, wywołującym wpływem niekorzystne“.

Astrolog Volgun, Nicea, dowiódł niedawno w „Chariot“, że skupienie planet, szczególnie Uranusa, Saturna i Jowisza powoduje nieszczęsne wpływy. Mówi on: „Skoncentrowanie ciał niebieskich w jednej części nieba wywołuje rodzaj zaburzenia równowagi w porządku kosmicznym; wzmacnia ono znaczenie kosmiczne tej części nieba, nieraz nawet ze szkodą innych części, co powoduje zazwyczaj na ziemi wielkie przesunięcia natury politycznej. Jest rzeczą interesującą stwierdzić, że w momencie wypowiedzenia wojny, albo w czasie wydarzeń, mogących ją spowodować, znajdujemy skupienie gwiazd.“

Badając konstelacje lat najbliższych, znajdujemy koniunkcję Saturna i Urana w znaku Byka w ciągu lat 1940—1942, potem w Bliźniętach aż do kwietnia 1943, do czego się jeszcze dołącza w 1940—41 planeta Jowisz. W marcu 1940, w lutym-marcu 1942, zarówno jak i w sierpniu 1943 aż do kwietnia 1944 wojownicza planeta Małs weźmie również udział w tym koncercie gwiazd. Tak więc np. na początku roku 1940 osiem planet, dokładnie jak w czasie morderstwa w Sarajewie, znajdzie się w jednym sektorze 74 stopni, tylko w innych znakach Zodiaku!

Jean Verdier czyni podobne zestawienia w czerwcowym numerze „Demain“, Bruksela, gdzie mówi o rewolucji solarnej 4 września 1939, ważnej dla 1939—40, którą uważa za bardzo niebezpieczną dla Francji. Potem mówi: „Horoskop solarny dla 1940—41, choć nieco mniej zły, pozostaje mimo to bardzo alarmujący z koniunkcją w ósmym Domu solarnym Słońca, Merkurego i Marsa. Z przykrością trzeba stwierdzić, że wszystkie te niepokojące prognozy dla okresu około 1940—41 potwierdzają przepowiednie, zamieszczone przez M. Gaston Georget'a w jego dziele: „Rytmy w historii“.

Angielski przegląd „The Weekly Horoscope“ z 9 kwietnia 1933 mówi: „Jeśli Europa przetrwa rok 1940 bez wybuchu wojny, uniknie się niebezpieczeństwa takiej katastrofy na wiele lat.“ W horoskopie światowym widzi się, że krytyczne warunki, jakie wywołały kryzys roku 1914, znikają dopiero w 1945 roku.

W numerze z 30 kwietnia 1938 nadmienienia to samo pismo: „Jeśli Anglia w roku 1940 nie zostanie wplątana w wojnę, może być wszystko dobrze, niepodobna jednak niedoceniać ciężkiego wpływu, jaki rządzi tym rokiem“.

Także R. H. Naylor, Londyn, mówi w numerze z lipca 1938 „Prediction“, że „przesilenie wybuchnie w Anglii prawdopodobnie w 1940—42“. Kulminacyjnego punktu wydarzeń wojennych należy oczekiwać prawdopodobnie w momencie, kiedy wypadną wielkie koniunkcje planet: 1. Jowisz w koniunkcji z Saturnem w znaku Byka, od maja 1940 do maja 1941; 2. Jowisz w koniunkcji z Uranusem od kwietnia do czerwca 1941; 3. Saturn w koniunkcji z Uranusem od kwietnia 1941 do maja 1942, która to konstelacja trwa w znaku Bliźniąt aż do maja 1943.

Opinię tę podziela również „American Astrology“ z czerwca 1938, która wypowiada przekonanie, że te trzy koniunkcje wywołają „okres nader krytyczny“ w odniesieniu do stosunków międzynarodowych, który potrwa aż do 1942.

Dom Néroman, Paryż, nadmienienia w swoim artykule „Co nam chowa 1938“: „Pasterka z Salette (Melania Calvat) wyrzekła do Ojca Rigaut w roku 1903 słowa następujące: „Niemcy wrócą dwa razy. Pierwszy raz przejdą przez Belgię, drugi raz (19??) przez Szwajcarię. Pierwszy raz będą postępowali jak barbarzyńcy, drugi raz jak dzikie zwierzęta“.

Proboszcz z Ars dał taką przepowiednię: „Niemcy wrócą jeszcze... Dojdą do Poitiers, ale tam zostaną zmiażdżeni przez obrońców Zachodu“. Także Nostradamus mówi według Tinor de Triquan, Fes (Présages, 4): „W pobliżu Lemanu groza będzie wielka (Cent. XII, 69). Wielka pomoc, przybyła z Guyenne, zatrzyma się tuż obok Poitiers“.

A więc zarówno proroctwo Nostradamusa, jak i proboszcza z Ars zgodnie wymieniają Poitiers. „Celem niemieckim będzie więc przez Szwajcarię dostać się pod Poitiers, aby „rozdzielić południową i północną Francję“.

Horoskop Szwajcarii (przysięga Rütli) wykazuje także od kwietnia 1939 do maja 1942 zgodne z tym momenty. Poza tymi przepowiedniami istnieje niemniej możliwość niemieckiej inwazji równocześnie przez Luksemburg i Belgię.

Jeśli zechcemy wyciągnąć wnioski z prorocstw, przepowiedni, obliczeń kosmobiologicznych i wizyj, przytoczonych powyżej, dojdziemy do przekonania, że jeśli chodzi o prawdopodobieństwo nowej wojny światowej, są szczególnie krytyczne lata 1939—1945. Z tego fatalnego okresu najbardziej niepokojące są lata 1940—42. Ale także już najbliższy rok 1939 przedstawia momenty niebezpieczne, nie prowadząc jednak koniecznie do katastrofy. Nie chcemy zakończyć tego artykułu, nie podkreślwszy, że w przytoczonych datach mogą na skutek wpływu orbit nastąpić znaczniejsze nawet przesunięcia.

Streszczając, cośmy wyżej powiedzieli, sześć najbliższych lat obfitować będzie w wypadki niezwyklej wagi, niemniej mogą one przejść, nie rzucając ludzkości w nowe morze krwi i łez, o ile ludzie, w których rękach spoczywa moc rozstrzygnięcia o pokoju i wojnie, nie stracą zimnej krwi, lecz przeciwnie wkroczą na drogę, wiodącą do powszechnego związku ludów, a tym samym do pokoju, zagwarantowanego przez narody. Oby w przeciwnieństwie do ponurych przepowiedni, zacytowanych w tej pracy, przebiegło sześć najbliższych lat w pokoju, spełniając w ten sposób życzenia całej cywilizowanej ludzkości!

A. P. MIKULCZYŃSKI.

Wskazówki dietetyczne na miesiąc styczeń (Łedzień)

Styka się „Nowy Rok“ kalendarzowy¹⁾ ze starym i znów ziemia dokonała jednego obiegu naokoło słońca. Zimowe przesilenie dnia z nocą — narodziny słońca — obchodzono dawniej uroczystie według prastarych obrzędów słowiańskich. Szczątkami takich obrzędów jest między innymi „Podłazniczka“ — znak życiodajnej siły słońca.

Słońce wstąpiło w zodiaku niebieskim w Saturnowy znak Koziorożca i przebiega w nim w czasie od 23 grudnia do 20 stycznia.

Dawniej istniała także nazwa łedzień (w staropolskim języku); jej brzmienie wskazuje, że pochodzi od lodu. Miesiąc ten jest najzimniejszym miesiącem. Wskutek tego skłonni jesteśmy do zbyt mocnego opalania mieszkań, co jednakowoż nie powinno mieć miejsca, albowiem zbyt ciepłe mieszkanie wydelikaca nasz organizm, stwarzając skłonność do przeziębień i katarów.

Jednym z najważniejszych czynników samopoczucia w mieszkaniu jest odpowiednia ciepłota mieszkaniowa. Powinna ona być, oprócz indywidualnych upodobań i przyzwyczajęń poszczególnych jednostek, dostosowana do

¹⁾ Nie „Rok astronomiczny“ (astrologiczny).